

Sygn. akt II Ka 360/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Sadowski (spraw.)

Sędziowie: SO Janusz Adamski

SO Marek Podwójniak

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Wiktorzak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy oraz oskarżycieli posiłkowych S. B. i A. W. po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 roku

sprawy K. D.

oskarżonego o czyn z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 23 sierpnia 2013 roku sygn. akt II K 1218/12

na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 4 k.p.k. oraz art. 635 k.p.k.

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności podwyższa do wysokości 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy;

b) okres próby związanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania podwyższa do 3 (trzech) lat;

c) na podstawie art. 42 § 1 k.k. oraz art. 43 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku, nakładając na oskarżonego obowiązek zwrotu prawa jazdy do Starostwa Powiatowego w W.;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych: B. P., S. B. i A. W. kwoty po 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem kosztów procesu poniesionych przez nich w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i jedną opłatę za obie instancje w łącznej kwocie 860 (osiemset sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II Ka 360/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2013 r. w sprawie II K 1218/12 Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał K. D. za winnego tego, że w dniu 30 czerwca 2012 r. w W., powiatu (...), województwa (...), kierując w godzinach nocnych samochodem

osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc z prędkością nie mniejszą niż 60 km/h, przy administracyjnie dopuszczalnej prędkości 40 km/h, zbliżając się do skrzyżowań ulicy (...) z innymi drogami oraz oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności, w tym nie obserwował należycie przedpola jazdy oraz nie dokonał odpowiedniej redukcji prędkości kierowanego przez siebie pojazdu, wskutek czego przyczynił się do potrącenia znajdującego się w stanie nietrzeźwości pieszego R. B., który podczas przekraczania jezdni nie zachował szczególnej ostrożności, w tym nie zwracał uwagi na zbliżający się w jego kierunku pojazd, któremu poza wyznaczonym przejściem dla pieszych winien ustąpić pierwszeństwa pojazdu, w następstwie czego R. B. doznał wielonarządowych obrażeń ciała wskutek, których po przewiezieniu do szpitala zmarł to jest dokonania czynu z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. Sąd wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat. W oparciu o art. 71 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego K. D. karę 130 (sto trzydzieści) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych. Sąd zasądził od oskarżonego K. D. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 310 (trzysta dziesięć) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 5.448,73 (pięć tysięcy czterysta czterdzieści osiem 73/100) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie wywiedli obrońca oskarżonego K. D. oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca oskarżonego zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, że K. D. poruszając się w dniu 30 czerwca 2012 r. swoim samochodem marki V. (...) nr rej. (...) ulicą (...) w W. z prędkością nie mniejszą niż 60 km/h potrącił na prawym pasie ruchu przebiegającego przez jezdnię z prawej strony na lewą przed wyznaczonym przejściem dla pieszych pokrzywdzonego R. B., podczas gdy za prawidłowe należy przyjąć jedynie to, że doszło do potrącenia pieszego, który w następstwie odniesionych obrażeń zmarł, zaś dokonane ustalenia, co do szybkości pojazdu oraz sposobu i prędkości przekraczania jezdni przez pieszego, jak i momentu jego wejścia na jezdnię nie znajdują potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym,

-obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4, 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k. i 410 k.p.k., które miały wpływ na treść wyroku, a wynika z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego wyłącznie na opinii biegłego S. K. (1), która nie jest jasna, pełna i przekonująca, a ponadto obarczona oczywistymi błędami w postaci braku dokonania oględzin miejsca zdarzenia przez biegłego przed wydaniem pierwotnej opinii, w sytuacji, kiedy protokół oględzin obarczony był błędem, co do szerokości jezdni, zaś przy wydaniu opinii uzupełniającej biegły dokonuje we własnym zakresie ustaleń, co do widoczności przeszkód na jezdni, a zdarzenie drogowe, rozlicza jak gdyby rozegrało się Onon w porze dziennej, a nie w warunkach nocy, co wiąże się z ograniczoną możliwością dostrzegania przeszkód, a ponadto Sąd meriti bezpodstawnie oddalił wniosek o powołanie innego biegłego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. D. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Wieluniu do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych S. B. i A. W. zaskarżył w/w wyrok w części dotyczącej orzeczenia karze i wyrokowi temu zarzucił zbyt łagodny wymiar tejże kary oraz pominięcie orzeczenia w zakresie zastosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W oparciu o powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy przy jednoczesnym warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary na okres próby 3 lat, orzeczenie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów przez okres jednego roku oraz zasądzenie na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów zastępstwa procesowego w związku z udziałem w sprawie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych- według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, jak i obrońca oskarżonego zakwestionowali orzeczenie Sądu I instancji z tym, że pierwszych z nich odwołał się od wyroku jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o karze zarzucając mu rażącą niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary, natomiast obrońca oskarżonego zakwestionował orzeczenie w zakresie przypisanej K. D. winy.

Z tych dwóch środków odwoławczych na uwzględnienie zasługiwała apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i skutkowała w takim też zakresie zmianą zaskarżonego wyroku w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Odnosząc się w pierwszym rzędzie do apelacji obrońcy oskarżonego jako dalej idącej, wskazać przede wszystkim należy, iż nietrafny okazał się pierwszy z podniesionych w niej zarzutów dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest skuteczny tylko wtedy, kiedy skarżący wykaże konkretne uchybienia w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd I instancji, stosujący reguły logicznego rozumowania, zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie może on jednak osiągać celu zamierzonego przez wnoszącego środek odwoławczy, jeżeli sprowadza się w swej istocie do polemiki z rozważaniami sądu I instancji, zawartymi w pisemnych motywach wyroku. [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 maja 2007 r. w sprawie II AKA 70/07 opubl. Prokuratura i Prawo 2008/7-8/55]. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku [vide postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lipca 2006 r. w sprawie II KK 12/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr 193084].

W niniejszej sprawie Sąd meriti miał do czynienia z dość szczególną sytuacją procesową albowiem oprócz wyjaśnień oskarżonego nie dysponował żadnym innym osobowym źródłem dowodowym będącym bezpośrednią relacją z przebiegu wypadku. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i oceniając go przez pryzmat pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie uznał za wiarygodny jedynie w części. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że podstawą faktyczną wyroku w zakresie sprawstwa K. D., stanowiła obdarzona walorem wiarygodności opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych S. K.. W sprawie tej de facto Sąd I instancji dysponował dwiema odmiennymi wersjami, przedstawionymi – jedną przez oskarżonego, który zapewniał, iż w chwili uderzenia poruszał się prędkością mniejszą niż 40 km/h- drugą zaprezentowaną w opinii biegłego, z której wynika, że prędkość pojazdu prowadzonego przez oskarżonego w chwili uderzenia R. B. była nie mniejsza niż 60 km/h. W sytuacji dysponowania przez Sąd dwiema wersjami należało skupić się na faktach i dowodach, które potwierdzają jedną lub drugą wersję oraz na wyjaśnieniu pewnych niekonsekwencji i braku logiki w którejś z przedstawionych wersji. Sądowi Rejonowemu udało się sprostac temu zadaniu i podzielić należy argument tego Sądu, iż tylko opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych uznana za prawdziwą, daje pełny obraz zdarzenia i wskazują na sprawstwo oskarżonego. Trafnie podnosi Sąd Rejonowy, że zeznania tych świadków nie są dowodem odosobnionym, że znajdują potwierdzenie w opinii biegłego W. K. dotyczące stanu technicznego samochodu marki V. (...) oraz opinii sądowo-lekarskiej z sekcji zwłok pokrzywdzonego R. B..

Zdaniem Sądu Odwoławczego organ meriti prawidłowo ocenił dowód w postaci opinii biegłego S. K.. Zupełnie nieuzasadnionym jest twierdzenie obrońcy oskarżonego, iż w tej sprawie brak jest bezpośredniego związku przyczynowego między zachowaniem się oskarżonego a zaistnieniem wypadku drogowego oraz jego skutkiem w

postaci śmierci pokrzywdzonego. Faktem jest przecież bezspornym, iż oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, prowadząc pojazd z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną (co najmniej 60 km/h). Z opinii biegłego zaś jednoznacznie wynika, iż gdyby kierujący pojazdem jechał z prędkością dozwoloną (40 km/h), to miałyby możliwość zatrzymania samochodu przed pieszym. Przepisy prawa o ruchu drogowym nakazują zachowanie przez kierującego pojazdem prędkości administracyjnie dozwolonej właśnie po to, by mógł on dokonać manewrów obronnych przed ewentualną zaistniałą na drodze przeszkodą. Zatem ten wypadek drogowy można niewątpliwie powiązać z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów prawa o ruchu drogowym. Możliwość uniknięcia przez oskarżonego skutku zdarzenia nie jest odrębnym zagadnieniem, jak przedstawia to skarżący, nie mającym żadnego znaczenia dla przypisania odpowiedzialności oskarżonego. Niezaprzeczalny fakt, iż pokrzywdzony przyczynił się do tego wypadku, wkraczając na drogę w niedozwolonym miejscu, nie zwalnia od odpowiedzialności oskarżonego. W ruchu drogowym właśnie dlatego obowiązuje zasada tzw. ograniczonego zaufania wobec innych uczestników tego ruchu, że nawet ewentualne przyczynienie się innego uczestnika do spowodowania wypadku drogowego nie zwalnia od odpowiedzialności tego, kto swoim działaniem także się do niego przyczynił (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 1997 r., II KKN 133/96, Prok. i Pr. 1997/6/5).

Nie zmienia powyższej oceny treść wyjaśnień oskarżonego. Dowód ten został przez Sąd I instancji dostrzeżony i właściwie oceniony, a apelacja obrońcy oskarżonego w dużej mierze sprowadza się do odmiennej oceny tego dowodu. Prawem obrońcy jest wiara w wyjaśnienia bronionego przez niego oskarżonego, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. Sąd meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasada o jakiej mowa w przepisie art. 7 kpk, co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanemu zachowaniu oskarżonego właściwej oceny prawnej. Sąd Rejonowy miał bezpośredni kontakt z wszystkimi ujawnionymi dowodami, co niewątpliwie ułatwiło nabranie uzasadnionego przekonania co do waloru wiarygodności każdego z nich. Skoro więc ocena ta nie wykracza poza dyspozycję normy zawartej w art. 7 kpk, to niewątpliwie odmienne w tej mierze wnioski skarżącego uznać należy jedynie za głos polemiczny, który nie może zdeprecjonować zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy sposobu rozumowania. Dowody obdarzone przez Sąd I instancji wiarą dawały podstawę do ustalenia, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że przekroczył administracyjnie dopuszczalną prędkość oraz nie zachował szczególnej ostrożności, w tym nie obserwował należyście przedpoła jazdy. Zatem niezasadny okazał się zarzut apelacji obrońcy oskarżonego dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych.

Niezasadny jest też zarzut obrazy art. 201 kpk poprzez odmowę uwzględnienia wniosku obrony o powołanie kolejnego biegłego z zakresu ruchu drogowego celem zweryfikowania niejasnej i wewnętrznie sprzecznej, jak twierdzi skarżący, opinii wydanej przez S. K.,

Godzi się w tym miejscu podnieść, że w razie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, zagadnienie zasięgnięcia opinii innego biegłego jest bez reszty regulowane treścią art. 201 kpk. Oznacza to, że strona domagająca się powołania innego biegłego musi wykazać, iż wcześniejsza opinia jest niepełna lub niejasna albo że zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami [vide Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 11 października 2000 roku w sprawie II AKa 127/00 - Prok.i Pr. 2001/7-8/20].

Z faktu, że opinia biegłego nie satysfakcjonuje oskarżonego czy też jego obrońcy nie wynika, iż Sąd ma obowiązek dopuścić dowód z kolejnej opinii. Na tle art. 201 kpk utrwalil się pogląd, iż jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla Sądu, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywająca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o cytowany wyżej przepis [vide wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1971 roku w sprawie III KR 19/71, opubl. w OSNPG z 1972 roku, nr 2, poz. 33]. Innymi słowy dla podważenia opinii biegłych nie jest wystarczające zgłoszenie, że strona nie zgadza się z tezami tej opinii.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż warunkiem dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny opinii biegłego jest zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (zrozumiałość, jasność) tej opinii. Dowód z opinii biegłego oceniony być musi z zachowaniem następujących wskazań, to jest czy:

1) biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (art. 193 § 1 kpk);

2) opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy (art. 7 kpk);

3) opinia ta jest pełna i jasna.

W rozumieniu art. 201 kpk opinia biegłego jest:

a) "niepełna",

- jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi,
- jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności,
- nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów,
- gdy opiera się na niewystarczającym materiale,
- nie uwzględnia wszelkich możliwych - na tle całokształtu sprawy - wariantów dotyczących przebiegu wypadku;

b) "niejasna", jeżeli :

- jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich,
- jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami itp.,
- gdy końcowe wnioski nie znajdują oparcia w przeprowadzonych przez biegłego badaniach.

Opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego powinna przede wszystkim przedstawiać - z uwzględnieniem wszelkich, wynikających z materiału dowodowego sprawy wariantów, a więc tak przy założeniu prawdziwości zeznań pokrzywdzonych, jak i przy założeniu prawdziwości wyjaśnień oskarżonego - tzw. rozliczenie czasowo-przestrzenne wypadku, tj. powinna wskazywać, jak przy każdym z wariantów przedstawiał się czas pozostający w dyspozycji kierowcy do wykonania tzw. manewru obronnego, i czy - przy należytej obserwacji jezdni i przy uwzględnieniu tzw. reakcji psychomotorycznej - czas ten wystarczał do zapobieżenia wypadkowi. Wybór tego wariantu dowodowego, według którego ocenione zostanie zawinienie (lub jego brak) oskarżonego, czy też ewentualne zawinienie albo przyczynienie (lub jego brak) innych osób - należy do Sądu.

Sąd Rejonowy wbrew stanowisku skarżącego zasadnie uznał za wiarygodne opinie biegłego z zakresu ruchu drogowego. Stanowisko organu pierwszej instancji zostało w tej materii w uzasadnieniu wyroku należycie umotywowane i przekonujące. Nie ma przy tym racji obrońca, iż opinia biegłego S. K. jest niejasna i wewnętrznie sprzeczna bowiem mowa w niej wyłącznie o różnych możliwych wariantach wypadku drogowego będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Wskazać w tym miejscu należy, iż biegły zawarł w swych opiniach pisemnych i ustnej kompleksowe wywody odnoszące się do pytań postawionych mu przez organy prowadzące postępowanie oraz strony. Kategorycznie stwierdził, iż do powstania wypadku przyczynili się obaj jego uczestnicy, tj. oskarżony przez to, że wbrew zasadom bezpieczeństwa w ruchu, zbliżając się do skrzyżowania ulicy (...)z innymi drogami oraz oznakowanego przejścia dla pieszych jadąc z prędkością co najmniej 60 km/h nie zachował szczególnej ostrożności i znaczne wcześniej nie dokonał takiej redukcji prędkości, która w razie pojawienia się w polu widzenia pieszych, pozwalałaby mu na możliwość uniknięcia wypadku oraz pokrzywdzony, który nie zachował szczególnej ostrożności oraz przekraczał ją nie zwracając uwagi na zbliżający się w jego kierunku pojazd, któremu poza wyznaczonym przejściem dla pieszych winien ustąpić pierwszeństwa. Konkluzja zawarta w opiniach biegłego jest na tyle jasna i pełna, że nie

wymaga pogłębienia czy też nowego zbadania przez innego biegłego. W każdym razie nie zostało wykazane, aby został naruszony czy obrażony przepis art. 201 k.p.k., stąd brak jest procesowego uzasadnienia powtórnego wydania opinii przez innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Nie ma także racji obrońca oskarżonego, iż opinia biegłego obarczona jest błędami w postaci braku dokonania oględzin miejsca zdarzenia przez biegłego przed wydaniem pierwotnej opinii, w sytuacji, kiedy protokół oględzin obarczony był błędem, co do szerokości jezdni oraz z postaci dokonania ustaleń we własnym zakresie, co do widoczności przeszkód na drodze. Podkreślić w tym miejscu należy, iż biegły S. K. oprócz „opinii pierwotnej” wydał także opinię uzupełniającą w oparciu o przeprowadzone wcześniej nocne oględziny miejsca zdarzenia i wykonane pomiary oraz dokumentacją fotograficzną. Pozostaje rzeczą oczywistą, iż w celu zbadania nowych lub wcześniej nieznanymi okoliczności w sprawie biegły ma nie tylko prawo ale wręcz obowiązek przeprowadzić wszelkie czynności niezbędne dla skontrolowania swoich wcześniejszych wniosków oraz konieczne dla sformułowania nowych tez. W doktrynie wielokrotnie wyrażany był pogląd, że nie należy do kompetencji stron decydowanie o tym, jakie metody badawcze, dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, okażą się przydatne w razie konieczności wykorzystania wiadomości specjalnych posiadanych przez powołanych w sprawie biegłych. Decydują o tym bowiem wyłącznie biegli mając na względzie podlegające ocenie okoliczności, zebrany w sprawie materiał dowodowy, aktualny stan nauki i stosowane w konkretnej dyscyplinie nauki dostępne metody badawcze (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2007 r. sygn. akt IV KK 85/07 System informacji Prawnej LEX teza nr 282827).

Opinia biegłego to dowód o cechach szczególnych z tej przyczyny, że zgodnie z art. 193§1 k.p.k. zostaje on dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych w pewnej dziedzinie. Jest więc oczywiste, że wiadomości specjalne ze swej istoty są atrybutem biegłych, a kontrola opinii S. K. przez organ procesowy - siłą rzeczy - doznaje tu pewnych ograniczeń. Jednak obowiązkiem sądu korzystającego z takiego dowodu jest przeprowadzenie analizy i oceny opinii na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków, a także z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenie zupełności opinii, kompletności materiałów będących jej podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania. Opinia biegłego podlega zatem, jak inne dowody, ocenie według art. 7 kpk, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu, wskazane wcześniej, kryteria oceny. Ponadto Sąd orzekający ma obowiązek poddania każdego dowodu rzeczowej ocenie, a gdy chodzi o opinie biegłego - w ocenie tej uwzględniać należy, czy biegły dysponował materiałem niezbędnym do jej wydania w sposób zgodny z wymaganiami współczesnej wiedzy. Pominięcie dowodów mających znaczenie dla opracowania opinii powoduje, że opinia taka jest niepełna, tzn. nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności [vide wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z 27 lipca 2006 r. w sprawie II AKa 136/06 opubl. Prokuratura i Prawo 2007/7-8/46 i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego].

Biegły S. K. w swojej opinii przedstawił możliwe warianty przebiegu zdarzenia, stanowisko swoje należycie i precyzyjnie uzasadnił. Zarówno pisemna jak i ustna opinia tego biegłego są oparte na zebranych materiale dowodowym, zupełne, dokładne, komunikatywne a nadto logiczne i zgodne ze wskazaniami wiedzy specjalistycznej. Biegły odniósł się też do wersji zdarzenia przedstawionej przez obronę i stanowisko swoje uzasadnił. Z tych wszystkich powodów nie można podzielić zarzutu apelacji o naruszeniu przez Sąd meriti art. 7 k.p.k.

Co do zarzutu obraży art. 5 § 2 kpk, to stwierdzić należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obraży tego przepisu, podnosząc wątpliwość strony co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5§2 kpk, bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego [vide postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2005 r. wydane w sprawie II KK 257/04, publ. OSNKW 2005, z.9, poz.86]. W sprawie niniejszej Sąd I instancji dokonał stanowczych ustaleń

i to zarówno co do zachowania oskarżonego jak i pokrzywdzonego, z tych też względów zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk uznać należy za bezzasadny.

Podkreślić tutaj trzeba, że sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 kpk), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominać inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.). Z obowiązku tego Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie wywiązał się należycie. Sąd ten bowiem wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków i logicznie wykazał, które i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 kpk.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w apelacji. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia. W oparciu o tak kompleksową ocenę Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał właściwej subsumcji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

Apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych zasługuje w pełni na uwzględnienie. W tym kontekście rację przyznać należy pełnomocnikowi oskarżycieli posiłkowych, że Sąd Rejonowy, choć prawidłowo ustalił okoliczności łągające i obciążające jakie zachodzą po stronie oskarżonego, w sposób niedostateczny ocenił ich znaczenie w procesie wymiaru kary, co w efekcie doprowadziło do orzeczenia wobec oskarżonego kary rażąco łągodnej.

O rażącej niewspółmierności wymierzonej kary można mówić wtedy, gdy suma kar oraz środków karnych za przestępstwo, jakie zostało przypisane oskarżonemu nie uwzględnia w sposób należyty stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego.

Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SA w Łodzi z dnia 12 lipca 2000 r. II AKa 116/00, Prok. i Pr. 2002/1/29).

Sąd Okręgowy, dzieląc prawidłowość przyjętych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji także i ocenę prawną czynu przypisanego oskarżonemu K. D., nie zaakceptował rozmiaru orzeczonej w stosunku do niej kary pozbawienia wolności, która jawi się jako rażąco niewspółmierna (łągodna), a także pominięcie orzeczenia w zakresie zastosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu łągowym.

Dla oznaczenia wymiaru kary zasadnicze znaczenie – jak to wynika z treści art. 53 § 1 k.k. – ma stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu przestępczego. Ich ocena winna uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy i

być dokonana w możliwie jak najszerszym zakresie, w szczególności – jeżeli chodzi o stopień społecznej szkodliwości czynu – opierać się na analizie okoliczności wskazanych w art. 115 § 2 k.k.

Wśród okoliczności wpływających na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu K. D., Sąd Rejonowy wymienił jedynie skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w postaci zgonu pokrzywdzonego.

Tymczasem nie bez znaczenia dla wymiaru kary oraz zasadności wymierzenia środka karnego pozostaje również to, że oskarżony w sposób nieświadomy ale rażąco naruszył jedną z podstawowych zasad obowiązujących w ruchu drogowym, a mianowicie zasadę przestrzegania prędkości administracyjnie dopuszczalnej. Nie trzeba być aż nadto doświadczonym kierowcą, by zdawać sobie sprawę z tego, że nieprzestrzeganie tej reguły, której naruszenia dopuścił się oskarżony, zwłaszcza w obszarze zabudowanym, w porze nocnej, w okolicach przejścia dla pieszych skutkować może poważnymi, a wręcz tragicznymi konsekwencjami. Pomimo to oskarżony choć nieświadomie, jak ustalił organ meriti, to jednak zlekceważył tę fundamentalną zasadę. Wykazał się przy tym zupełnym brakiem wyobraźni, nieumiejętnością przewidywania skutków swoich zachowań na drodze i nieodpowiedzialnością. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę po co zarządca drogi wprowadza na konkretnym odcinku ograniczenie prędkości poruszania się pojazdów. Czyni tak dlatego, że znając warunki techniczne drogi oraz rodzaj i nasilenie ruchu drogowego wyznacza w ten sposób granice prędkości bezpiecznej, przy zachowaniu której, o ile nie zajdą dalsze okoliczności, możliwe jest skuteczne wykonanie wszelkich manewrów. W wypadku obszaru zabudowanego ograniczenie to jest też często wprowadzone także ze względu na zwiększone prawdopodobieństwo wystąpienia sprzecznych z prawem o ruchu drogowym zachowań jego uczestników np. pieszych. W każdym wypadku zdarzeń tego rodzaju jedyną okolicznością wyłączającą odpowiedzialność jest ustalenie, iż niemożliwe byłoby uniknięcie kolizji i takich samych jej skutków, gdyby prowadzony pojazd poruszał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną. Tymczasem w niniejszej sprawie biegły jednoznacznie stwierdził, że abstrahując od przyczynienia się R. B., oskarżony K. D. poruszając się z prędkością dopuszczalną rzędu 40 km/h wdrażając gwałtowane hamowanie miał możliwość zatrzymania samochodu torem ruchu pokrzywdzonego. Bezsprzecznie ma rację Sąd I instancji akcentując stwierdzone przez biegłego przyczynienie się pokrzywdzonego do popełnienia przestępstwa, nie mniej jednak przedmiotowy wypadek drogowy niewątpliwie należy powiązać z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów prawa o ruchu drogowym, albowiem to zachowanie oskarżonego polegające na przekroczeniu prędkości administracyjnie dopuszczalnej „stworzyło” i istotnie zwiększyło prawnie nieakceptowalne niebezpieczeństwo dla ruchu drogowego i niebezpieczeństwo to objawiło się w postaci nastąpienia wypadku drogowego oraz śmierci pieszego. Sąd Odwoławczy w ślad za Sądem a quo miał na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz prowadzenie przez niego ustabilizowanego trybu życia, nie mniej jednak stwierdził, że stopień naruszenia reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym był na tyle znaczny (przekroczenie prędkości administracyjnie dopuszczalnej o minimum 20 km/h, nie obserwował należyście przedpola jazdy), że przesądził o konieczności zmiany orzeczenia w zakresie orzeczonej wobec K. D. kary oraz konieczność orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Wskazane powyżej okoliczności w sposób niewątpliwy wpływają na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, który w realiach niniejszej sprawy należy uznać za wysoki, co musi znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w zastosowanej wobec oskarżonego sankcji karnej.

Z uwagi na powyższe – po rozważeniu występujących w sprawie w stosunku do oskarżonego okoliczności obciążających i łagodzących – Sąd Odwoławczy przyznał rację pełnomocnikowi oskarżycieli posiłkowych, iż orzeczona przez Sąd I instancji wobec oskarżonego K. D. kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat jawi się jako zbyt łagodna. Przystępstwo z art. 177 § 2 k.k. zagrożone jest karą do 8 lat pozbawienia wolności. Mając na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu oraz stopień jego winy Sąd Odwoławczy uznał, iż karą sprawiedliwą w stosunku do oskarżonego będzie kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 (trzech) lat.

Sąd na podstawie wskazanych powyżej okoliczności podzielił zapatrywania pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych o zasadności orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Art. 43 § 1 pkt 1 k.k. pozwala na orzeczenie środka karnego wymienionego w art. 42 § 1 k.k. w

granicach od 1 roku do 10 lat. Niewątpliwie taka rozpiętość czasowa stosowania tego środka karnego zakłada pewną gradację represji karnej i daje możliwość dostosowania jej rozmiaru do okoliczności konkretnej sprawy. Orzekając środek karny sąd winien kierować się tymi samymi zasadami i dyrektywami co przy wymiarze kary, bacząc by dolegliwość środka karnego nie przekraczała stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, przy czym nie chodzi tutaj o społeczną szkodliwość czynu w ujęciu abstrakcyjnym, ale społeczną szkodliwość konkretnego czynu poddanego ocenie prawnokarnej. Należy zatem mieć na uwadze takie okoliczności sprawy jak: realne zagrożenie jakie sprawca stworzył swoim zachowaniem dla bezpieczeństwa w komunikacji oraz zdrowia i życia innych uczestników ruchu, rodzaj i rozmiar naruszonych przez sprawcę reguł, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa. Stopień zagrożenia należy oceniać na podstawie okoliczności danego przypadku, rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa, okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa, stopień poczucia odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1982 r., V KRN 106/82, OSNPG 1982, nr 8, poz. 108).

Analizując ustalony w sprawie stan faktyczny podkreślić i odpowiednio uwzględnić należy fakt, iż oskarżony naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym doprowadził do zaistnienia wypadku drogowego, w wyniku którego pieszy zmarł. Zachowanie oskarżonego spowodowało zatem powstanie rzeczywistych skutków i stworzyło realne zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji oraz zdrowia i życia innych uczestników ruchu. Ponadto na potrzebę orzeczenia środka karnego nie może pozostać bez wpływu fakt, że oskarżony wykazał się niezachowaniem należytej ostrożności, brakiem uwagi na drodze oraz brakiem wyobraźni i odpowiedzialności, które muszą zdyskwalifikować go jako osobę uprawnioną do prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Tym samym po przeanalizowaniu zachodzących w sprawie okoliczności obciążających i łagodzących, o których mowa powyżej, Sąd Odwoławczy uznał, że adekwatnym do okoliczności czynu będzie środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres jednego roku.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności podwyższył do wysokości 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy, okres próby związanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania podwyższył do 3 (trzech) lat i na podstawie art. 42 § 1 k.k. oraz art. 43 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku, nakładając na oskarżonego obowiązek zwrotu prawa jazdy do Starostwa Powiatowego w W.. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych : B. P., S. B. i A. W. po 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem kosztów procesu poniesionych przez nich w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 635 k.p.k. i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i jedną opłatę za obie instancję w łącznej kwocie 860 (osiemset sześćdziesiąt) złotych.